

Halina Gawenda

Nauczyciel j. polskiego w Gimnazjum w Jabłonowie Pomorskim, doradca metodyczny

Kilka refleksji po kursie z Lindą Trapnell.....

Trzy powody, dla których zapisałam się na kurs

Po pierwsze, zaintrygował mnie temat: *Osiągnięcie efektywnego sposobu kierowania*, bo wiem, że jako świeżo upieczony doradca metodyczny potrzebuję umiejętności przewodzenia różnymi zespołami nauczycieli. Właśnie - nauczycieli, czyli ludzi bardzo wymagających, ludzi o wysokim poziomie intelektualnym.

Po drugie, byłam najzwyczajniej w świecie ciekawa, jakie są doświadczenia nauczyciela z innego kraju, kraju, w którym nigdy nie byłam i „znam” zaledwie z kilku filmów.

Wreszcie powód bardzo prozaiczny. Dwa lata zaczęłam uczyć się języka angielskiego i pomyślałam, że będę miała okazję posłuchać tego języka na żywo.

Pierwsze spotkanie

Siedzieliśmy w jadalni. Weszła „starsza pani” i zapaliła światło. Ktoś szepnął, że to nasza trenerka. Usiadła na pierwszym wolnym miejscu. Akurat obok mnie. Postanowiłam się przywitać. Linda od razu podjęła konwersację i długo zaśmiewała się, kiedy powiedziałam jej, że słyszałyśmy, że będzie jej towarzyszył bardzo przystojny pan.

Sposób prowadzenia

Zajęcia były prowadzone w duecie, bardzo dobrze uzupełniającym się duecie. Linda, bo tak wszystkim kazała do siebie mówić, wypowiadała zdania bardzo wolno (dzięki czemu można było sporo zrozumieć). Pan Maciej Winiarek obrazowo tłumaczył przykłady Lindy i dodawał także przykłady z naszego rodzimego gruntu edukacji.

Mimo tego, że zajęcia odbywały się w sali mieszczącej się w suterenie budynku Caritas w Przysieku, 28 godzin warsztatów minęło jak z bicza trzasnął. Wprowadzanie w dobry nastrój ciekawymi filmikami czy ćwiczeniami, odwoływanie się do naszych aktualnych zadań i problemów w pracy i pokazywanie konkretnych sposobów ich rozwiązywania, to dla mnie pewien wzorcowy schemat pracy nie tylko z nauczycielami.

Coaching

Nasza edukatorka powiedziała, że coaching jest w Anglii jednym z podstawowych narzędzi stosowanych w edukacji. Zanim ktoś zostanie dyrektorem, musi przejść

szkolenie z coachingu, a później przez dwa lata ma jeszcze swojego coacha (c. zostają osoby mające bardzo duże doświadczenie w edukacji).

My – uczestnicy dwukrotnie próbowaliśmy coachingu. Nie jest łatwo tylko słuchać, zwłaszcza za pierwszym razem. Na usta cisną się „dobre rady”. Tymczasem trzeba słuchać i... milczeć. Myśleć, o problemie i tak formułować pytania, aby osoba, z którą rozmawiamy, sama znalazła odpowiedź.

Co zabiorę ze sobą...

Oczywiście, jak wszyscy, pilnie notowałam i prawie każde zadanie zmuszało mnie do refleksji. Najbardziej jednak utkwiły mi w pamięci sentencje czy też ich przeróbki:

1. „Nie musisz być wielki, żeby zacząć, ale musisz zacząć, żeby być wielkim”
2. Jeśli chcesz skutecznie działać, zacznij z myślą o końcu”
3. „Ludzie zapominają po latach, czego ich uczyłeś i co dla nich zrobiłeś, ale pamiętają, jak się czuli w twojej obecności”